

ISSN 2081-3953

JEGO SERCE

PISMO PARAFII PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W NOWYM TOMYŚLU

ROK XXVIII, NR 1 (257) 2024



W KRZYŻU CIERPIENIE,
W KRZYŻU ZBAWIENIE,
W KRZYŻU MIŁOŚCI NAUKA.

Intencje modlitwy dla Wspólnoty Żywego Różańca marzec kwiecień

Intencja papieska

Za współczesnych męczenników – Módlmy się za tych, którzy w różnych częściach świata narażają swoje życie z powodu Ewangelii, aby rozpalali Kościół swoją odwagą i misyjnym entuzjazmem.

Intencja parafialna

1. Za tych parafian, którzy z własnej winy od wielu lat nie przystępowali do sakramentów, aby chcieli pojednać się z Bogiem i powrócić do jedności z Chrystusem i Jego Kościołem oraz o obfite owoce rekolekcji parafialnych i szkolnych, o Boże błogosławieństwo dla uczestników spotkań rekolekcyjnych.

2. O pokój w naszej Ojczyźnie, Ukrainie, w Ziemi Świętej i na całym świecie.

Intencja papieska

O szacunek dla kobiet – Módlmy się, aby wewnętrzne bogactwo i godność kobiet były szanowane we wszystkich kulturach i aby zniknęło zjawisko dyskryminacji, które przynosi tyle cierpienia w różnych częściach świata.

Intencja parafialna

1. O Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski oraz dar uświęcenia dla kapłanów posługujących w naszej parafii.

2. O pokój w naszej Ojczyźnie, Ukrainie, w Ziemi Świętej i na całym świecie.

Informacja na Wielki Post

Droga krzyżowa w każdy piątek

16.00 z udziałem dzieci,

18.30 z udziałem dorosłych i młodzieży

Gorzkie żale w każdą niedzielę o 17.00

Rekolekcje parafialne

9.03 – 13.03.2024 r. nauki będą głoszone w niedzielę na wszystkich Mszach św., od poniedziałku do środy na Mszy św. o 8.00 i 18.00

Triduum Paschalne

Wielki Czwartek

19.00 Liturgia Wieczery Pańskiej

Wielki Piątek

9.00 jutrznia z godziną czytań

15.00 droga krzyżowa

19.00 Liturgia Męki Pańskiej

Wielka Sobota

9.00 jutrznia z godziną czytań

21.00 Liturgia Wigilii Paschalnej

Niedziela Zmartwychwstania

Msze Św.

7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00



Nowy rok, nowe wyzwania, nowe niewiadome, nowe nadzieje



Drodzy Parafianie!
Oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer pisma parafialnego „Jego Serce” w nowym roku. Co przyniesie nowy rok? Jakie wyzwania będą przed nami stały? Czy zachowamy wiarę, zwłaszcza w młodym pokoleniu? Jest wiele pytań i niewiadomych wydarzeń...

Chrześcijanin jest człowiekiem nadziei! Trzeba nam tę nadzieję opierać na Panu Bogu, który – jak pisał w swoich rozważaniach Roman Brandstaetter: „pisze prosto, na liniach krzywych...”. Ludzka kondycja jest słaba, skłonna do upadków, ulegająca pokusom, ale jednocześnie szukająca Bożego prawa i Bożego miłosierdzia. Z nadzieją więc trzeba pokonywać wszelkie trudności i ciągle pogłębiać zaufanie do Pana Boga.

Styczeń to w naszej polskiej tradycji czas wizyt kolędowych. Cieszę się, że udało nam się odwiedzić te rodziny, u których nie byliśmy w ubiegłym roku. Po przerwie związanej z pandemią, w ostatnich dwóch latach odwiedziliśmy z kolędą całą parafię. Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim parafianom, którzy otworzyli dla kapłana drzwi swoich domów. Dziękujemy za poczęstunki (kawy, kolacje), których nie brakowało. Wielką wdzięczność wyrażam także za ofiary, które zostały złożone, a które przeznaczamy na kontynuację prac remontowych przy naszej świątyni. Łącznie w tym roku odwiedziliśmy 967 rodzin. Kolęda jest dla księdza bardzo intensywnym czasem, ale bardzo ważnym, bo może spotkać się indywidualnie ze swoimi parafianami, porozmawiać, wsłuchać się w problemy i sprawy, którymi osoby zamieszkujące parafię żyją. Jest to też zawsze okazja do wspólnej modlitwy i zaproszenia do aktywnego uczestnictwa we wspólnocie Kościoła. Wizyta duszpasterska była bardzo owocnym czasem i motywacją dla nas kapłanów do dalszego aktywnego działania na rzecz lokalnej wspólnoty, by w świecie coraz bardziej zlaicyzowanym mówić i świadczyć o Bogu. Bardzo cieszę się, że tyłu parafian jest zadowolonych z działań podejmowanych przez naszą parafię zarówno w dziedzinie duszpasterskiej jak i ekonomicznej. Każda pochwała to powód do jeszcze większej mobilizacji. Zapraszamy cały czas wszystkie chętne osoby również do aktywnego uczestnictwa we wspólnocie Kościoła. Za ten czas spotkań kolędowych jeszcze raz bardzo dziękuję!

Przed nami ważny okres w kalendarzu liturgicznym – Wielki Post. Pokornym gestem posypania głów popiołem dajemy dowód na to, że potrzebujemy nawrócenia, chcemy pokutować za nasze grzechy i otwierać się na zbawienie, które przyszło przez krzyż. „W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka”. Słowa tej wielkopostnej pieśni mogą stać się swoistym mottom na ten czas. Nie mamy uciekać od cierpienia, wyrzeczeń, trudów, bo w taki sposób dokonało się odkupienie ludzkości. W tym co wymagające poświęcenia i ofiary, w wyrzeczeniu się samego siebie jest prawdziwa szkoła miłości. Nie to co

ulotne, co związane jest tylko z chwilową przyjemnością ma kształtować człowieczeństwo. Trzeba nam się nieustannie podnosić z ziemi, z naszych upadków i mieć wzrok utkwiony w krzyżu! Na okładce obecnego numeru pisma „Jego Serce” mamy fotografię krzyża, który od roku znajduje się w naszej świątyni, a który w Wielki Piątek zostanie uroczystie odsłonięty i wywyższony. Warto, szczególnie w okresie Wielkiego Postu często podchodzić do tego krzyża i wpatrywać się w ukrzyżowanego Jezusa.

Papież Benedykt XVI mówi: „Krzyż jest czymś większym i bardziej tajemniczym niż jest na pierwszy rzut oka. Zaiste jest on narzędziem tortur, cierpienia i porażki, jednak równocześnie wyraża całkowitą przemianę, całkowite odwrócenie tych złych rzeczy: oto co stanowi najbardziej wymowny symbol nadziei, jaki kiedykolwiek widział świat. Przemawia on do wszystkich cierpiących – uciśnionych, chorych, wygnańców, ofiar przemocy – i daje im nadzieję, że Bóg może przemienić ich cierpienia w radość, ich odosobnienie w komunie, ich śmierć w życie. Krzyż daje nadzieję naszemu upadłemu światu. Oto dlaczego świat potrzebuje Krzyża. Krzyż nie jest tylko prywatnym symbolem pobożności, nie jest jedynie znacznikiem przynależności do pewnej grupy w społeczeństwie, a w swoim najgłębszym znaczeniu Krzyż nie ma nic do czynienia z siłowym wprowadzaniem wiary czy filozofii. Krzyż mówi o nadziei, mówi o miłości, o zwycięstwie wyrzeknięcia się przemocy nad uciskiem. Krzyż mówi, że Bóg wynosi uniżonych, obdarza siłą słabych, pokonuje podziały i przez miłość zwycięża nad nienawiścią”.

W krzyż będziemy się szczególnie wpatrywali podczas nabożeństw pasyjnych. Zachęcam do licznych udziałów w nabożeństwach drogi krzyżowej i gorzkich żali. Wielkopostne rekolekcje parafialne będziemy przeżywali od soboty 9.marca do środy 13.marca. Prowadził je będzie o. dr Łukasz Krauze wykładowca homiletyki i teologii pastoralnej ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej z Obry.

Wielki Post – czas nawrócenia i pokuty, czas potrzebny dla każdego. Życzę wszystkim owocnego przeżycia tego czasu, by na końcu cieszyć się ze zmartwychwstania Chrystusa i razem z nim powstać do nowego życia. Niech krzyż będzie nam drogowskazem!

„Tam na wzgórzu wśród skał,
 stary krzyż ongiś stał,
 symbol hańby, cierpienia i mąk.
 Lecz ja kocham ten krzyż,
 gdzie mój Zbawca i Mistrz,
 swym prawcom oddał się do rąk.

O jak cenię ja stary ten krzyż,
 w nim ratunek ludzkości jest dan,
 lgnę do niego, a w niebie ten krzyż,
 na koronę zamieni mi Pan”.

Szczęść Boże!

ks. Krzysztof Ratajczak - proboszcz

Stanowisko Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych odnośnie do stosowania tzw. antykoncepcji doraźnej



Z punktu widzenia etycznego stosowanie tabletek „po” jest niemoralne, gdyż zawiera w sobie akceptację zniszczenia życia konkretnej osoby – czytamy w Stanowisku Zespołu Ekspertów Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych odnośnie do stosowania tzw. antykoncepcji doraźnej.

Wobec zapowiedzi rządu o udostępnieniu preparatów tzw. antykoncepcji doraźnej kobietom od 15. roku życia bez recepty (a młodszym na receptę), Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych opublikował stanowisko wyrażające poważne zastrzeżenia wobec takiego kroku. Dotyczą one zarówno kwestii ściśle medycznych, jak i etycznych. Zespół zwraca uwagę na wczesnoporonne działanie obecnych na rynku preparatów i ich potencjalnie szkodliwy wpływ na zdrowie kobiet.

W przygotowanym dokumencie omówione zostało działanie dwóch farmaceutyków. Są to levonogestrel (syntetyczny odpowiednik progesteronu – dostępny w Polsce jako preparat „Escapelle” lub „Livopill”) oraz uliprystal (substancja hamująca działanie progesteronu – dostępny w Polsce jako preparat: „ellaOne”). Choć wykazują one pewne działanie antykoncepcyjne opóźniając owulację, to jednak ich zasadnicze działanie polega na uniemożliwieniu skutecznej implantacji w macicy zarodka gdyby jednak doszło do owulacji i zapłodnienia. Z etycznego punktu widzenia jest to działanie abortywne, ponieważ prowadzi do celowego uśmiercenia istniejącego już organizmu ludzkiego.

Szczególny niepokój i sprzeciw Zespołu budzi udostępnienie tych preparatów osobom nieletnim. Brak jest danych dotyczących długoterminowego wpływu stosowania pigułek „po” na płodność kobiet. Łatwy dostęp i sugerowanie kobietom (w tym zwłaszcza nastolatkom), że tabletki te są bezpieczne dla zdrowia, prowadzi do coraz częstszego ich przyjmowania, niekiedy wielokrotnego w ramach tego samego cyklu. Wynikiem tego jest możliwy wzrost bardzo poważnych następstw zdrowotnych, nigdzie dotąd niezbadanych w całej pełni nawet przez producenta. Nie ma też wystarczających badań dotyczących skutków stosowania tych produktów u młodych dziewcząt, a dotychczasowe obserwacje były przeprowadzone na nielicznej grupie kobiet w wieku 16-18 lat.

Przyjmowanie tabletek „po” przez młode dziewczęta, których cykl miesięczkowy nie jest jeszcze w pełni wykształcony, może spowodować poważne skutki. Dojrzewanie układu neurohormonalnego jest procesem długotrwałym. U większości dziewcząt trwa ono 3-5 lat po pierwszej miesiączce. Narząd rodny nastolatki w okresie dojrzewania płciowego nie jest gotowy do podjęcia współżycia z powodu niewystarczającego przygotowania anatomicznego, mikrobiologicznego i immunologicznego. Stąd stosowanie tabletek „po” przez nieletnie dziewczęta jest bardzo niebezpieczne dla ich zdrowia. Możliwość ich niekontrolowanego stosowania zachęca do podejmowania przypadkowych kontaktów seksualnych, wzrostu liczby partnerów, a w konsekwencji wzrostu prawdopodobieństwa zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową. Wczesna inicjacja seksualna sprzyja też zapaleniom i zakażeniom dróg rodnych, co może skutkować zwiększonym ryzykiem wystąpienia ciąży pozamacicznej, poronieniami nawykowymi i zaburzeniami płodności w przyszłości. Szczególnie niebezpieczne jest zakażenie wirusem HIV i wirusem brodawczaka ludzkiego HPV zwiększającego ryzyko rozwoju raka szyjki macicy. Co więcej, przyzwolenie na stosowanie tych tabletek przez ludzi młodych w okresie wzrastania nie sprzyja ich przygotowaniu do kierowania swoją seksualnością w sposób dojrzały i bezpieczny, ale raczej uczy rezygnacji z panowania nad sobą, nad własnym ciałem i popędem seksualnym, co w dalszej perspektywie utrudnia przygotowanie do odpowiedzialnego przeżywania małżeństwa i może przyczynić się do jego rozpadu.

W Stanowisku czytamy, iż powszechnie uważa się, że nieograniczony dostęp do pigułki „po” zmniejsza liczbę „niechcianych ciąż”, zwłaszcza wśród nastolatek, oraz liczbę wykonywanych aborcji. Tymczasem większość badań wskazuje, że zwiększony dostęp do tych produktów co prawda zwiększa ich użycie, ale nie zmniejsza liczby wykonywanych aborcji. Stosowanie pigułek „po” przyczynia się do traktowania ciąży jako problemu, z którym trzeba walczyć wszelkimi środkami, włącznie z aborcją. W konsekwencji zmniejsza się szacunek dla życia człowieka i zwiększa się akceptowalność procedur medycznych związanych z jego niszczeniem.

Należy dalej podkreślić, że łatwy dostęp do antykoncepcji doraźnej może wpływać na zwiększenie liczby aktów przemocy wobec kobiet. Nie sprzyja budowaniu głębokiej więzi pomiędzy kobietą i mężczyzną polegającej na wzajemnym zaufaniu, szacunku oraz podejmowaniu odpowiedzialnych zachowań, także w dziedzinie związanej z seksualnością. Raczej zwiększa nieodpowiedzialne zachowania mężczyzn obarczających kobietę winą (odpowiedzialnością) za poczęcie dziecka. Natomiast kobietom pigułka „po” daje złudne poczucie wolności oraz niesie ryzyko utraty zdrowia fizycznego i wystąpienia zaburzeń psychicznych.

Stosowanie pigułek „po” argumentuje się też nierzadko koniecznością zapobiegania skutkom gwałtu. Nie ulega wątpliwości, że kobieta zgwałcona wymaga szczególnej pomocy medycznej i psychologicznej, i o tę pomoc zabiegają osoby zatroskane o dobrostan kobiet, ofiar przemocy. Takich skutków nie zapewniają jednak pigułki „po”. Wywołanie wczesniej aborcji, albo świadomość, że ją się wywołało, staje się źródłem nowej przemocy wobec kobiety, pogłębiając przeżywany przez nią dramat. Nie ma też wątpliwości co do tego, że kobieta ma prawo bronić się przed

niesprawiedliwym agresorem. Niemniej, dziecko poczęte w wyniku gwałtu nie tylko nie jest agresorem, ale samo jest poniekąd ofiarą przemocy. Pozostając niewinną istotą ludzką, ma prawo do ochrony swojego życia i godności, na ile to jest możliwe.

Warszawa, 31 stycznia 2024 roku

BP KEP Tekst dokumentu: <https://episkopat.pl/zespolekspertow-kep-ds-bioetycznych-stosowanie-tabletek-po-jest-zpunktu-widzenia-etycznego-niemoralne/>

Oprac. Aleksandra Tabaczyńska

Wielki Post - Dałeś nam przykład, o Jezusie, czterdziestu dni umartwienia ...

Wielki Post jest czasem szczególnym w roku liturgicznym. Z jednej strony dlatego, że poprzedza najważniejsze chrześcijańskie święta, z drugiej zaś dlatego, że ma wyjątkowo pokutny charakter.

To co jest najbardziej charakterystycznego dla czasu Wielkiego Postu to fioletowy kolor szat liturgicznych, brak przyozdabiania ołtarza kwiatami, inny śpiew w miejsce Alleluja oraz nabożeństwa pasyjne: Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale. To ze strony zewnętrznej. Czas ten winien być także wyjątkowy ze strony naszego wnętrza. Dlatego ważne są trzy sprawy: post, modlitwa i jałmużna. Jeżeli tego zabraknie, zabraknie istoty Wielkiego Postu.

Post

Gdy chcemy mówić o poście, to warto przypomnieć kilka norm prawnych dotyczących tej praktyki pokutnej. Post piątkowy rozumiany jako wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich od ukończenia 14. roku życia do końca życia. Post ścisły, który obowiązuje w środę popielcową i Wielki Piątek obowiązuje wszystkich od ukończenia 18. roku życia do ukończenia 60. roku życia. Polega on na wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych oraz na ograniczeniu się w ciągu tych dni do trzech posiłków: dwóch lekkich i jednego do syta. Zdarzają się takie sytuacje, że nie mamy wpływu na to, co zostanie nam podane i nie możemy wybrać potrawy bezmięsnej np. w czasie zorganizowanego wypoczynku, czy w zakładowej stołówce. Wtedy możemy skorzystać z ogólnej dyspensy na takie sytuacje pod warunkiem, że podejmiemy w zamian za to inną praktykę pokutną: modlitwę lub jałmużnę. Ten rodzaj dyspensy obowiązuje w piątki, ale nigdy w środę popielcową i Wielki Piątek. Istnieje również możliwość, aby w uzasadnionych sytuacjach prosić o dyspensę dla siebie lub też dla wszystkich uczestników posiłku, którego jesteśmy organizatorami. Taką prośbę możemy skierować do swojego lub miejscowego proboszcza lub biskupa (ksiądz, który nie jest proboszczem – wikariusz, rezydent, senior takiej dyspensy udzielić nie może). Podobnie jak z poprzednim przypadkiem dyspensy nie można o nią prosić w środę popielcową i Wielki Piątek. W sytuacji organizowania spotkania połączonego z posiłkiem w piątek wato się jednak zastanowić czy konieczne jest podawanie posiłku mięsnego. Tutaj należy przypomnieć też, że świadome niezachowanie wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych, gdy nie korzysta się z dyspensy, jest grzechem ciężkim. Jeśli w jakiś piątek w ciągu roku przypada liturgiczna uroczystość w taki dzień

nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Takim dniem jest np. Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, która zawsze przypada w piątek. Inną formą postu nakazaną przez prawo na Wielki Post jest powstrzymanie się od udziału w zabawach.

Modlitwa

Modlitwa jest podstawą relacji z Panem Bogiem. Modlitwa pomaga nam trwać w obecności Bożej, dlatego też modlimy się rano, wieczorem, przy posiłkach, przed podróżą czy pracą. Każda modlitwa – czy to krótki akt strzelisty czy jakaś dłuższa modlitwa, czy to wspólna modlitwa w czasie liturgii czy osobista zanoszona w ukryciu – umacnia naszą więź z Panem Bogiem. Czas Wielkiego Postu, który jest szczególnym czasem nawrócenia, zaprasza nas do częstszej modlitwy, a więc zaprasza nas, abyśmy szczególnie przez te święte dni rozwinęli naszą przyjaźń z Panem Bogiem. Aby to mogło się udać najczęściej potrzeba postu, bo trzeba z czegoś zrezygnować (telewizji, komputera, telefonu...) aby znaleźć więcej czasu na modlitwę.

Jałmużna

Trzecim filarem Wielkiego Postu jest jałmużna. Polega ona na bezinteresownej pomocy niesionej bliźnim. Często przybiera ona formę pomocy materialnej ofiarowanej przy okazji rozmaitych zbiórek, ale może przybierać także inne formy – czas lub pomoc ofiarowana innym, a także modlitwa. I tu znów łączy się z postem, gdyż ofiarując komuś cokolwiek decyduję się, że ja z tego nie będę korzystał dla siebie. Oczywiście, gdy „tracimy” coś dla innych zyskuje nasza dusza. Czas Wielkiego Postu jest także czasem, w którym spełniamy ostatnie przykazanie kościelne składając ofiarę na Daninę Diecezjalną odpowiadając na potrzeby utrzymania instytucji naszej Archidiecezji takich jak: Seminarium, Katedra czy Caritas.

Postanowienia

Czas Wielkiego Postu bardzo sprzyja dobrym postanowieniom. Warto je podejmować by wzrastać w miłości do Boga i bliźniego. Najlepiej, jeśli nie będzie tych postanowień zbyt wiele (np. po jednym w każdej pokutnej praktyce: post, modlitwa i jałmużna) i będą one konkretne (np. jeśli chcę ograniczyć telewizję to konkretnie będzie określenie sobie czasu przed telewizorem). Poważniejsze i bardziej radykalne postanowienia warto wcześniej omówić z kapłanem.

Niech dla nas wszystkich Wielki Post będzie czasem uświęcenia.

ks. Wojciech Piotr Bonk

Ks mgr Artur Biegański - sylwetka kapłana



Ksiądz mgr Artur Biegański urodził się dnia 20 września 1973 r. w Poznaniu jako syn Andrzeja i Marii. Ojciec był elektrykiem, mama pracowała w przedszkolu jako opiekunka. Ks. Artur ma brata i siostrę. Pochodzi z parafii św. Mikołaja w Mosinie, w której był ministrantem. Za młodu pochłaniała go elektronika. Maturę

zdał w Liceum Zawodowym w Poznaniu, w którym też uzyskał zawód mechanika automatyki przemysłowej i urządzeń precyzyjnych. Potem zaczął pracę, a wkrótce został powołany do wojska. Służył w wojskach lotniczych, w jednostce w Przasnyszu, gdzie był radiotelegrafistą. Po powrocie do cywila, wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął 27 maja 2000 roku z rąk abpa Juliusza Paetza. Na obrazku prymicyjnym napisał „Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi” (Rz 12,18).

Jako neoprezbiter pracował w Środzie Wielkopolskiej, w parafii Najświętszego Serca Jezusa (2000-2002), następnie były wikariaty w parafiach: Obrzycku - Świętych Apostołów Piotra i Pawła (2002-2006), Opalenicy - św. Mateusza (2006-2010), Gostyniu - św. Małgorzaty (2010-2013), Miejskiej Górcy - św. Mikołaja (2013-2015). W naszej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Tomysłu, ks. Artur pracował przez dwa lata (2015-2017). Katechizował w Zespole Szkół Zawodowych i Licealnych im. dra Kazimierza Hołogi. Był opiekunem młodzieży oazowej i zespołu „Źródło”. Pod jego opieką duszpasterską odbyły się dwie pielgrzymki zorganizowane przez Akcję Katolicką. Przede wszystkim jednak, ks. Artur zasłynął w parafii jako doskonały kaznodzieja. Jego kazania były nie tylko piękne, ale często osadzone na przykładach z baśni lub przypowieści. Niezwykle esencjonalne, krótkie i treściwe. Został zapamiętany także ze względu na swoje pasje, którymi było fotografowanie oraz podróże na Kresy.

Po odejściu z naszej parafii, ks. Artur Biegański został proboszczem parafii Świętej Trójcy w Chwałkowie w dekanacie krobskim. Obecnie zarządza parafią pw. św. Jana Chrzciciela w Murzynowie Kościelnym w dekanacie średzkim.

Małgorzata Uramowska

Trwa rok arcybiskupa Antoniego Baraniaka



Tak może zachować się tylko człowiek świadom swoich przyrzeczeń chrzcielnych, gotów ofiarować wszystko – nie wyłączając swego życia – nie dla idei, ale dla tego, co się kocha; dla Kościoła i Ojczyzny. Takich ludzi potrzebuje dzisiaj Polska, takich potrzebuje świat – powiedział w Niedzielę Chrztu Pańskiego ks. abp Stanisław Gądecki

Takich ludzi, jak abp Antoni Baraniak, potrzebuje dzisiaj Polska i świat

Wioska Mchy koło Śremu, w gminie Książ Wielkopolski, to tu został ochrzczony ks. abp Antoni Baraniak, który urodził się 1. stycznia 1904 roku w pobliskim Sebastianowie. O niezłomnym obrońcy

Prymasa Tysiąclecia i Kościoła, nie każdy słyszał i mało kto go wymienia obok Stefana Kardynała Wyszyńskiego, choć był jednym z najbliższych jego współpracowników i jedynym, który został wraz z nim aresztowany.

To właśnie w Mchach, w parafii pw. św. Marcina Biskupa, w niedzielę 7 stycznia zainaugurowano rok pod patronatem nieugiętego kapłana. Mszy św. z tej okazji oraz jednocześnie 120. rocznicy urodzin abp. Antoniego Baraniaka przewodniczył metropolita poznański. Uroczystość, dzięki Telewizji Polonia, transmitowano na cały świat.

- **Wiele przesłanek wskazuje na to, że w okresie jego uwięzienia decydowały się przyszłe losy Kościoła katolickiego w Polsce. To, że w Polsce nie odbył się pokazowy proces Prymasa i nie udało się komunistom skompromitować Kościoła tak jak to stało się w Rumunii, Chorwacji, Czechach, Słowacji i na Węgrzech, zawdzięczamy osobie skromnego, pokornego człowieka, który – w najtrudniejszym dla Kościoła czasie – nie ugiął się i nie załamał** – stwierdził abp Gądecki.

Ks. abp Antoni Baraniak to sekretarz prymasa, ks. kard. Augusta Hlonda i dyrektor sekretariatu prymasa, ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, pełnił także funkcję metropolity poznańskiego w latach 1957-77. Lista zasług i osiągnięć abpa Antoniego jest naprawdę bardzo długa, ale największym dowodem jego męstwa i niezłomności jest postawa podczas aresztowania oraz bezlitosnych przesłuchań w więzieniu śledczym na Mokotowie w Warszawie w latach 1953-1955.

Historycy Kościoła są zgodni, że torturami, biciem i głodzeniem śledczy z UB chcieli wymusić na ówczesnym ks. bp. Antonim Baraniaku zeznania pozwalające na zorganizowanie pokazowego procesu przeciwko internowanemu w tym właśnie czasie kard. Stefanowi Wyszyńskiemu. Aresztowano ich razem tego samego dnia, a raczej tej samej nocy, z 25 na 26 września 1953 r. w Domu Arcybiskupów Warszawskich przy ul. Miodowej w Warszawie. Już samo aresztowanie tak wysokiej rangi przedstawicieli Kościoła katolickiego było wydarzeniem bez precedensu. Komuniści uderzyli przeciw w jedyną i ostatnią instytucję w PRL-u, która wówczas zachowywała jeszcze jakiś margines wolności i niezależności. Ich cel był jasny, a plan jednoznaczny – skompromitowanie, maksymalne osłabienie pozycji i osoby ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, a w konsekwencji Kościoła katolickiego w Polsce. Temu miał służyć planowany i przygotowywany przez nich pokazowy proces Prymasa, w którym głównym świadkiem win miały być jego najbliższy współpracownik, ks. bp Antoni Baraniak.

W 2017 roku ks. arcybiskup Stanisław Gądecki zapowiedział zamiar rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego podczas sesji w Belwederze. Zapowiedź została wygłoszona przed kamerami, w obecności prezydenta RP Andrzeja Dudy; wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, ks. abp. Marka Jędraszewskiego i ks. kard. Kazimierza Nycza. Wybrzmiało to tak przekonująco, że wówczas nawet Katolicka Agencja Informacyjna opublikowała depezę, iż rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. abp. Antoniego Baraniaka na szczeblu diecezjalnym. Niestety proces ten do tej pory nie jest jeszcze wszczęty, a z zebranych informacji dziennikarskich wynika, iż nie rozpocznie się on także w najbliższym czasie. Przeszkodą w tej sprawie ma być rzekomy brak ciągłości kultu ks. abp. Baraniaka od jego śmierci do dziś. Trudno zgodzić się z tą opinią – bo jak można mówić o jakiegokolwiek „ciągłości kultu” – gdy chodzi o losy duchownego tak ciężko prześladowanego przez władze komunistyczne, które miały w swoich rękach nie tylko los Arcybiskupa, ale także codzienne życie członków jego rodziny i oczywiście jego współpracowników. W najbliższym otoczeniu kapłana funkcjonowali tajni współpracownicy służby bezpieczeństwa, a osoby, które z nim współpracowały były inwigilowane i szykanowane w swoich miejscach pracy, czy zamieszkania. Najlepszym dowodem na to, że kult ks. abp. Baraniaka istnieje, jest choćby to, że wraca pamięć i świadomość historyczna jego zasług, że dla coraz większej liczby osób jest on wzorem do naśladowania, kimś do kogo można się zwracać z prośbą o pomoc. Jest wzorem przede wszystkim wierności Bogu i Kościołowi za wszelką cenę i we wszelkich okolicznościach. Ta postawa dominowała przez całe jego życie. Ksiądz Arcybiskup nie bał się także potępiać zła w różnych jego postaciach. Stanowczo sprzeciwiał się komunizmowi jako totalitarnemu systemowi, ale nigdy nie atakował kogoś

personalnie. Wyróżniała go także pokora. W czasach, kiedy ludzie o swoich nawet niewielkich zasługach piszą w mediach społecznościowych, gdy mechanizmy PRL-u wkrały się do wszelkich możliwych dziedzin życia, a mało kto potrafi odróżnić prawdę od kłamstwa w życiu publicznym, to właśnie postawa prawości, pokory, oddania drugiemu człowiekowi i postawa tej cichej ofiary bez rozgłosu jest tym, czego dziś bardzo potrzebujemy jako społeczeństwo i wspólnota.



Szkoła w Mchach uczciła swojego patrona w spektaklu o życiu abp. Antoniego Baraniaka

Kolejnym punktem w kalendarium wydarzeń na terenie ksiąskiej gminy był wyjątkowy spektakl przygotowany przez uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej im. ks. abp. Antoniego Baraniaka w Mchach oraz zaproszonych gości pt. „Ty prowadzisz nas ...”. Na widowni, w niedzielę 7. lutego, zasiedli m.in. ks. dr. hab. Jarosław Wąsowicz, autor biografii abp. Antoniego Baraniaka „Defensor Ecclesiae”, Jolanta Hajdasz, autorka filmów Zapomniane męczeństwo (2012), Żołnierz Niezłomny Kościoła (2016) oraz Powrót (2018), które opowiadają o życiu arcybiskupa oraz dr. hab. Konrad Białecki z poznańskiego Oddziału IPN. Podczas trwającego blisko półtorej godziny spektaklu zaprezentowano sceny z życia duchownego, a wśród nich m.in. przesłuchania w Areszcie Śledczym. Warto dodać, że w rolę abp. Antoniego Baraniaka wcielił się ks. Artur Kosior, proboszcz miejscowej parafii pw. św. Marcina Biskupa

Aleksandra Tabaczyńska



III spotkanie synodalne – 15 luty 2022

„Celebrowanie – moje zaangażowanie w celebracje liturgiczne. W jaki sposób parafia umożliwia włączanie się w liturgię?”

W trzecim spotkaniu synodalnym uczestniczyły 22 osoby.

Nasza parafia jest rozmodlona, a wierni uczestniczą czynnie w liturgii, co jest zasługą także i poprzedniego proboszcza, ks. Tomasza Sobolewskiego. Liturgia przygotowywana jest pięknie i z dużą starannością, zwłaszcza podczas głównych świąt kościelnych. Każdy ma możliwość czytania słowa Bożego. Kazania w naszej parafii głoszone są rzeczowo, klarownie i tematycznie, bez uprawiania polityki. Liturgia pozwala żyć Ewangelią i jest czasem, w którym można podziękować Bogu i oddać mu swoje problemy. Są msze św. dla dzieci, młodzieży, gdzie śpiewa zespół muzyczny oraz dla dorosłych, co świadczy o różnorodności. Parafia ma także swój hymn stworzony na cześć Serca Jezusowego, co chwalebnie ją wyróżnia spośród innych wspólnot. Błaskiem naszej parafii jest czwartkowa adoracja Najświętszego Sakramentu oraz kameralna Pierwsza Komunia Św. dzieci.

Cieniem i obawą jest brak ludzi młodych na niedzielnej Eucharystii i brak ich zaangażowania w liturgię. Zauważono, że celebracje liturgiczne mało kształtują życie osobiste i mało rozmawia się o usłyszonym Słowie Bożym. Jednym przeszkadza animowany śpiew młodzieżowego zespołu muzycznego i chcieliby powrotu do tradycji, innym taka liturgia pomaga w przeżywaniu Eucharystii. Różne jest

w parafii przyjmowania Komunii św. Choć formy jej przyjmowania do ust i na rękę, od kapłana lub szafarza nadzwyczajnego są w pełni dopuszczalne przez Kościół, to rodzi to często brak akceptacji dla zwolenników jednej lub drugiej opcji.

Nadzieją na przyszłość jest stwierdzenie, że człowiek z liturgii powinien wyjść przemieniony, a w czasie jej sprawowania nie powinien być bierny. Słowo Boże powinno docierać do wszystkich. By móc uświadamiać parafian jak ważne ono jest, potrzebne są komentarze wyjaśniające biblijne pojęcia, aby zaciekać wiernych treścią. Świeccy czytający Słowo Boże powinni być dobrze przygotowani do pełnienia tej funkcji poprzez kursy liturgiczne i czytać zrozumiale. Kapłan na koniec kazania powinien mówić znamienne słowo „Amen”, a wierni „Bóg zapłać”, by móc podziękować za przygotowane kazanie. Modlitwa wiernych powinna być pisana dla ludzi, którzy będą ją rozumieć, bez górnolotnych pojęć.

Dużą uwagę zwrócono na śpiew. Z jednej strony trzeba śpiewać pieśni znane, ale też uczyć się nowych, do czego powinien zostać wybrany kantor. Dobrze byłoby stworzyć na nowo chór parafialny i często śpiewać hymn parafialny, z którego możemy być dumni.

Dobrze byłoby, aby na Eucharystii panowała atmosfera pozwalająca na skupienie, umożliwiająca indywidualną rozmowę z Bogiem.

Koordinator Parafialny Synodu
Małgorzata Uramowska

Aktualna sytuacja Kościoła w Polsce (fragmenty)



Ks Tadeusz Borutka

Z życia wzięte:

W obecnych czasach dostrzega się coraz wyraźniej gwałtownie postępujący kryzys w życiu religijnym człowieka. Jest on widoczny zarówno w wymiarze indywidualnych, jak i wspólnotowym, społecznym. Można powiedzieć, że jest konsekwencją kryzysu ogólnoswiatowego, mającego swe źródło w niezwykle dynamicznych zmianach cywilizacyjnych.

Rozważanie:

Współczesna cywilizacja doprowadziła do kryzysu instytucji, także religijnych. Ludzie wierzący przestają myśleć po katolicku i po katolicku żyć, choć nadal uważają się za katolików. Brakuje dziś wiary na miarę świadectwa - zarówno u wiernych świeckich, jak i osób duchownych. Martwi nieuzasadniona krytyka ludzi Kościoła, obwinianie ich za wszelkie zło występujące w życiu społecznym. Wielu ludzi wierzących uczestniczy w tej krytyce, zapominając o tym, że sami są Kościołem, a nie zawsze potwierdzają to swym życiem. Zanika potrzeba wspólnej modlitwy i wspólnych praktyk religijnych. Widać to podczas katechezy szkolnej, z której za zgodą rodziców - młodzi ludzie rezygnują, co skutkuje zaprzestaniem praktyk religijnych w niedzielę i święta. W naszych świątyniach spostrzegamy coraz mniej dzieci i młodzieży, a ograniczenia pandemiczne ten stan jeszcze pogłębiły. Przekłada się to także na inne wybory moralno- religijne, wystarczy wspomnieć coraz częstsze życie par bez ślubu kościelnego.

Niepokój wzbudza też zmniejszająca się z roku na rok liczba powołań kapłańskich i zakonnych spowodowana postępującą sekularyzacją, spadkiem dzietności rodzin, a ostatnio także podnoszonym problemem pedofilii w Kościele. Nasila się dziś proces sekularyzmu, który prowadzi do porzucenia Boga i wszystkiego, co z Nim się wiąże, a na co dzień propaguje się cywilizację konsumpcyjną w różnych postaciach.

Owoce tej cywilizacji w zakresie działania i moralności jest utylitaryzm, postawa polegająca - według Jana Pawła II - na tym, że osoby stają się przedmiotami użycia, podobnie jak rzeczy. Prowadzi to więc do tego, że kobieta staje się przedmiotem dla mężczyzny, dzieci - przeszkodą dla rodziców, a rodzina - instytucją ograniczającą wolność swoich członków. Utylitaryzm, ściśle związany z indywidualistycznie zaprogramowaną wolnością bez odpowiedzialności i konsumpcjonizmem, łatwo sprzymierza się z ludzką słabością i staje przyczyną wielu ludzkich nieszczęść. Konsekwencją utylitaryzmu i konsumpcjonizmu jest także propagowana przez wszelkie polityczne odmiany populizmu mentalność roszczeniowa. Jest ona obecna nawet w reklamach głoszących tezę:

„Jesteś tego warta!”

Przyjęcie postawy utylitarystycznej, konsumpcyjnej wiedzie do upatrywania szczęścia człowieka w użyciu i oceniania jego wartości jedynie na podstawie tego, co ten posiada. Media bardzo często deprecjonują i dyskredytują wszelkie autorytety moralne, już nie tylko urzędowe (instytucjonalne), lecz także autorytety osobiste oraz autentyczne wzorce osobowe i podkładają w ich miejsce idoli, będących zwykle na bakier z prawdziwym człowieczeństwem. W większości przypadków jest to działanie celowe, podejmowane ze świadomością, że manipulowanym i bezkrytycznym człowiekiem łatwiej rządzić i łatwiej go sobie podporządkować. Współczesnego człowieka pozbawia się więc wzorców, ale także odrywa od korzeni jego tożsamości, ośmieszając przeszłość i tradycję kulturową jego narodu, by stworzyć go jako „osobę bez twarzy” - sine patre, sine matre, sine genealogia („bez ojca, bez matki, bez rodowodu”), aby zawłaszczać jego świadomość, doprowadzić go do zniewolenia.

Problem ten pogłębia indywidualistyczne i wybiórcze podejście do religii. Współczesny człowiek, często daleki od katolickiego „myślenia z Kościołem”, jest przekonany, że ma prawo do rozróżniania i wybierania, podtrzymuje więc więzi z Kościołem, ale nie nawraca się wewnętrznie do Chrystusa i Jego prawa. W konsekwencji chrześcijanie bardziej niż pragnieniu przemienienia i odnowienia w duchu ulegają pokusie dostosowania się do ducha wieku (por. Rz 12, 3). Jaskrawym przykładem tego może być fakt, iż katolicy wspierają domniemane prawo do aborcji. Wielu katolików mylnie uważa, że odpowiedź na znaki czasu jest równoznaczna z uleganiem duchowi czasu.

Z badań CBOS wynika, że w latach 1992-2021 odsetek praktykujących w Polsce spadł z 69,5% do 42,9%. Największe zmiany dotyczą jednak osób urodzonych w roku 1997 lub później. Najgwałtowniej spada liczba praktykujących osób w wieku 18-24 lata - z 69% do 23%.

Zmiany dotyczą również najstarszego pokolenia (65 lat i więcej). W ich przypadku poziom praktyk spadł z 72,8% regularnie praktykujących w 1992 roku do 56% obecnie, a odsetek praktykujących w tym okresie wzrósł z 8,7% do 17,5%. „W ciągu ostatnich 25 lat spadek deklaracji wiary w Boga u młodzieży wyniósł około 20%, a spadek praktyk religijnych aż o 50%. Jest to zjawisko nowe, które możemy nazwać zaburzeniem międzypokoleniowego przekazu wiary.

Martwi też malejąca z roku na rok liczba dzieci i młodzieży uczestniczących w lekcjach religii. W roku szkolnym 2020/2021 na lekcje religii we wszystkich typach placówek edukacyjnych uczęszczało 85,7% uczniów. Najwyższy odsetek uczniów uczęszczających na lekcje religii w szkole odnotowano w diecezjach: tarnowskiej (97,8%), przemyskiej (97,5%) i rzeszowskiej (97,1%), najniższy zaś w diecezji wrocławskiej (65,7%), poznańskiej (69%), warszawskiej (69,5%).

Niepokojącym zjawiskiem jest coraz mniejsza liczba osób wstępujących do seminariów duchownych i zakonnych. W 2019 roku do seminariów w Polsce przyjęto 498 kandydatów, o 122 mniej niż w roku 2018 (według danych KAI). W ciągu 20 lat liczba uczących się w seminariach spadła o 60%. Jak podaje portal Wirtualna Polska, w 2021 roku liczba chętnych do seminariów spadła o 15% w porównaniu z rokiem 2020. Wedle danych opublikowanych przez „Tygodnik powszechny” w ciągu dekady liczba powołań w Polsce spadła niemal trzykrotnie: jeszcze w 2014 roku w seminariach nauki pobierało 7465 kleryków, dziś jest ich już tylko 2556. W 2022 roku formację do kapłaństwa rozpoczęło 356 kandydatów, podczas gdy w 2021 roku było ich 441. W seminariach diecezjalnych pierwszy rok studiów lub etap propedeutyczny, który prowadzi tylko część seminariów, rozpoczęło 242 alumnów, a formację w zakonach - 114 chętnych. A zatem w 2022 roku naukę w seminariach diecezjalnych rozpoczęło około 20% mniej kleryków niż rok temu.

Jak wiemy, od pewnego czasu wielu ludzi nie docenia sakramentu małżeństwa - młodzi nie czują potrzeby jego zawarcia. Liczba udzielonych sakramentów małżeństwa w 2020 roku wynosiła 91,5 tys., to jest o 26,8% mniej w porównaniu z rokiem 2019.

W ostatnim czasie zanikają także wspólnoty apostołskie i stowarzyszenia religijne. W związku z epidemią 45% przy parafialnych organizacji katolików wstrzymało działalność, a 34% zmieniło formę lub zakres działania. Na działalność 26% epidemia nie miała wpływu. Rozpadały się wspólnoty ministranckie i lektorskie, o trudnościach mówili członkowie takich zespołów jak schole i chóry parafialne. Malały wspólnoty oazowe i oddziały parafialne Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Tłumaczono to brakiem czasu młodzieży obciążeniami ponad miarę działaniami w szkole i koniecznością uczestniczenia w różnych formach życia doksztalającego i towarzyskiego. Podobnych trudności doświadczają wspólnoty i stowarzyszenia zrzeszające ludzi dorosłych, na przykład Akcja Katolicka, której członkowie starzeją się i umierają, a nie odbywa się nabór nowych

18.11.2023 r. - Warsztaty muzyczne

W sobotę, 18 listopada w naszej parafii odbywały się warsztaty muzyczne, które poprowadził Kuba Krause - trener wokalny i lider uwielbienia z Poznania. Na zakończenie uczestnicy zapewnili oprawę muzyczną podczas Mszy św. wieczornej w naszym kościele parafialnym. Organizatorem wydarzenia był Sebastian Koberling - opiekun młodzieżowego zespołu muzycznego z naszej parafii. Dziękujemy za wspólny czas rozwijania talentów i modlitwy



25-26.11.2023 r. - Święto patronalne Akcji Katolickiej

ON NASZYM KRÓLEM, ON NASZ PAN

Radosne świętowanie w parafii Akcja Katolicka zaczęła w wigilię swego święta Chrystusa Króla Wszechświata. Wieczorna piękna Eucharystia sprawowana w naszej intencji przez naszego opiekuna ks. proboszcza Krzysztofa, a po niej przyjęcie nowych pięciu członków to wielka radość dla naszej wspólnoty. Mario, Magdaleno, Iwono, Magdo i Marcinie, dobrze, że jesteście!

Ta radość przeniosła się w mury Domu Parafialnego, gdzie przy uroczystej kolacji mogliśmy nadal cieszyć się sobą przy stole i w tańcu.

A w niedzielę wyruszyliśmy tradycyjnie do poznańskiej

Katedry, by poczuć wspólnotę ze wszystkimi członkami Akcji Katolickiej naszej archidiecezji i świętować wspólnie z KSM. Z kazania, które wygłosił dla nas ks. bp Grzegorz popłynęło dla nas przesłanie, by mimo wielkiego zła, niepokoju, czasu wielu wojen, podziałów nigdy nie zwątpić... Należymy bowiem do innego Królestwa, którego Królem jest Chrystus!

Świętowanie zakończyliśmy w auli gościnnego Seminarium Duchownego. Czerpiąc codzienną radość z wiary i uczestnictwa we wspólnocie Kościoła chcemy być niestrudzonymi świadkami Bożej Miłości. A więc: Króluj nam Chryste!



fot.: 3 x Archiwum parafii



WYDARZENIA

26.11.2023 r. - Nowi ministranci w naszej parafii

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata to patronalne święto m.in. Liturgicznej Służby Ołtarza, Eucharystycznego Ruchu Młodych i Akcji Katolickiej. W niedzielę, 26 listopada 2023 r., podczas Mszy św. o godz. 10.30 i 12.00 przyjęliśmy do grona ministrantów pięciu chłopców. Króluj nam Chryste!



fot.: 4 x Archiwum parafii

1.12.2023 r. - Inauguracja Akademii Serca Jezusowego

W piątkowy wieczór, 1 grudnia w naszej parafii została zainaugurowana Akademia Serca Jezusowego. Spotkanie poprowadził ks. prof. UAM Adam Adamski.

Nasz prelegent przybył do Nas z intrygująco brzmiącym wykładem, zatytułowanym „Ciemność w Kościele?”.

W swoich rozważaniach zabrał nas w historyczną podróż w czasie. Wskazywał jak w kolejnych wiekach zmieniała się relacja człowiek - Bóg. Spotkanie skłoniło do refleksji nurtującej człowieka XXI wieku:

Czy we współczesnym świecie możliwe jest rozróżnienie dobra i zła bez odniesienia do praw Bożych?

Jak będzie funkcjonował świat, w którym prawo Boskie zostanie odrzucone?

Humor i dowcip Naszego gościa sprawił, iż zawile meandry teologiczno-filozoficzne stały się JASNE w świetle Bożego Słowa.

Czekamy na kolejne spotkanie!



2.12.2023 r. - Pierwsza katechistka w naszej parafii



W sobotę, 2.12.2023 r. abp Stanisław Gądecki udzielił 53 nowym katechistom misji kanonicznej do katechizowania osób dorosłych. W tym wspaniałym gronie znalazła się nasza parafianka - Pani Renata Nowacka. Uroczystość odbyła się w katedrze poznańskiej i domu arcybiskupim.

„Uczestniczymy dziś w radosnym i pełnym optymizmu wydarzeniu, oto bowiem nowi katechiści Archidiecezji Poznańskiej – w liczbie 53 osób – otrzymają po raz pierwszy misję kanoniczną do katechizowania osób dorosłych. Pozdrawiam serdecznie tak starszych jak i młodych katechistów” - mówił Abp Stanisław Gądecki.

Gratulujemy, otaczamy modlitwą i życzymy wytrwałości oraz radości z nowej służby w naszej wspólnocie parafialnej.

3.12.2023 r. - Rozpoczęcie Adwentu i nowego roku liturgicznego. Roraty

W pierwszą niedzielę grudnia rozpoczęliśmy Adwent oraz nowy rok liturgiczny. Tegoroczne hasło brzmi: "Uczestniczę we wspólnocie Kościoła." Ks. Proboszcz Krzysztof Ratajczak w czasie kazania mówił o tym, jak można zaangażować się we wspólnotę parafialną i jak ważne jest wzięcie odpowiedzialności za Kościół przez każdego wierzącego. Podkreślił także, jak istotne jest aktywne uczestniczenie w niedzielnej Eucharystii oraz częste przyjmowanie sakramentów świętych, korzystanie ze spowiedzi świętej.

Podzielił się również z wiernymi pomysłem na jadłodzielnię, czyli wydzielone miejsce ze społeczną lodówką – szafką, gdzie każdy może się podzielić jedzeniem z każdym. Kto wyprodukował, kupił lub ugotował za dużo może zostawić posiłek czy produkty w jadłodzielni, a kto ma ochotę, potrzebę – bezpłatnie się częstuje.

Na koniec, ksiądz proboszcz zachęcił wiernych do zaangażowania, by nie przespać nie tylko Adwentu, ale i całego życia.



3.12.2023 r. - Poświęcenie medalików dzieci przygotowujących się do I Komunii Świętej oraz przyjęcie nowych osób do Eucharystycznego Ruchu Młodych

W I Niedzielę Adwentu, 3.12.2023 r. podczas Mszy św. o godz. 12:00 zostały poświęcone medaliki dzieci, które przygotowują się do I Komunii Świętej a nowe osoby dołączyły do Eucharystycznego Ruchu Młodych, działającego w naszej parafii. Dziękujemy za zaangażowanie i życzymy pięknych owoców działalności w ERM.



WYDARZENIA

6.12.2023 r. - I do nas dotarł św. Mikołaj

W dniu 6 grudnia Kościół katolicki tradycyjnie obchodzi liturgiczne wspomnienie św. Mikołaja, biskupa. Tego dnia, po Mszy św. rorantniej ulubieniec każdego dziecka złożył nam wizytę i częstował słodkościami.



Tytka charytatywna

W tym roku również nasza parafia wzięła udział w akcji Caritas pn. "Tytka charytatywna". Parafianie, byli bardzo hojni dla potrzebujących! Bardzo dziękujemy paniom z Parafialnego Zespołu Caritas za rozdzielanie paczek!



17.12.2023 r. - Finał akcji „Serce pod choinkę”

W niedzielę 17 grudnia 2023 r. po raz XIII w naszej parafii odbył się finał akcji „Serce pod choinkę”, który organizuje Akcja Katolicka wspólnie z Caritas. Nasi kochani parafianie po raz kolejny otworzyli swoje wielkie serca, by obdarować osoby niepełnosprawne: dzieci i dorosłych. Nabożeństwo odbyło się kościele o godz. 16. W oczekiwaniu na rozdanie prezentów, przy akompaniamencie na organach ks. proboszcza Krzysztofa, zaśpiewano nasze piękne kolędy. A potem pojawił się Gwiazdor, wywołując wiele

radości i uśmiechu wśród obdarowanych. Przez cały czas towarzyszyła wszystkim miła, rodzinna atmosfera. Jak co roku, nabożeństwo zakończono wspólnym zdjęciem. Przygotowała je Akcja Katolicka, której osoby w postaci Śnieżynek, Gwiazdora oraz Reniferków wiozących paczki nieobecnych do domów, zaangażowali się w to dzieło niosące radość z Narodzenia naszego Pana

Renata Nowacka



fot.: 4 x Archiwum parafii

Finał akcji „Pomóż bezdomnemu przetrwać zimę”

Serdecznie dziękujemy parafianom za okazane serce i przekazanie na rzecz Wspólnoty Sant'Egidio dary w postaci czapek, szali, rękawiczek i ciepłych skarpet, a także kurtek, swetrów i butów.

Nowe rzeczy dołączone zostały do prezentów bożonarodzeniowych dla osób bezdomnych.

Za przeliczenie, spakowanie i przewiezienie darów do Poznania, dziękujemy naszej koleżance z Akcji Katolickiej Iwonie Lehmann i jej rodzinie. Nie jest trudno być dobrym, wystarczy tylko chcieć!

Z serca dziękujemy



14.12.2023 r. - Zakup i montaż konfesjonatu dźwiękoszczelnego

Dnia 14 grudnia 2023 r. nasz kościół parafialny wzbogacił się o konfesjonał dźwiękoszczelny, którego zakup był możliwy dzięki realizacji projektu współfinansowanego ze środków PFRON w ramach programu „Dostępna przestrzeń publiczna”. Program ten zakłada wsparcie finansowe na realizację zadań zapewniających osobom z różnymi niepełnosprawnościami dostęp do przestrzeni publicznej, a także usług powszechnie dostępnych, w tym działalności religijnej, na zasadzie równości z innymi osobami.



WYDARZENIA

Pasterka 2023 - "Wszystkim tym, którzy Je przyjęli dało moc... "

24. grudnia br. o północy została odprawiona przez naszych duszpasterzy uroczysta Pasterka w intencji wszystkich Parafian. Podczas Mszy św. grała orkiestra z Grodziska. Kazanie wygłosił ks. prob. Krzysztof Ratajczak. Po Mszy św. wierni łamali się opłatkiem przed kościołem, składając sobie świąteczne życzenia. Bóg zapłać za liczny udział w Pasterce. Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!



fot.: 4 x Archiwum parafii

6.01.2024 r. - Święto Objawienia Pańskiego. Orszak Trzech Króli

6 stycznia obchodziliśmy Święto Objawienia Pańskiego znane jako Święto Trzech Króli. Jest to jedno z pierwszych świąt chrześcijańskich. Podczas Mszy św., na pamiątkę hołdu, który Mędrcy ze Wschodu złożyli narodzonemu Jezusowi, poświęcone zostały kreda i kadzidło. Tego dnia obchodziliśmy też Światowy Dzień Misyjny Dzieci.

Popołudniu o godz. 14:30 spod kościoła pw. NMP Nieustającej Pomocy w Nowym Tomyślu wyruszył Orszak Trzech Króli. Trasa marszu biegła spod ołtarza polowego przy kościele NMP, dalej ulicami: Piłsudskiego, Witosa i Tysiąclecia do muszli koncertowej przy Nowotomyskim Ośrodku Kultury, gdzie na uczestników czekała Święta Rodzina, a Trzej Królowie oddali hołd i złożyli dary nowonarodzonemu Jezusowi. W korowodzie wzięło udział liczne grono parafian i mieszkańców. Część z nich, w szczególności dzieci, przebrała się za królów czy anioły. Hasło tegorocznego Orszaku brzmiało: „W jasełkach leży”. Podczas przemarszu śpiewano kolędy, nie zabrakło także radosnych okrzyków, pisków, podskoków i gestów. Na miejscu na uczestników czekała herbata i pierniki. Wszystkim organizatorom oraz uczestnikom dziękujemy za zaangażowanie w tegoroczny Orszak Trzech Króli.



WYDARZENIA

6.01.2024 r. - Spotkanie opłatkowe wszystkich grup duszpasterskich

6 stycznia 2024 r. o godzinie 16:00 odbyło się świąteczno-noworoczne spotkanie, w którym, na zaproszenie księdza proboszcza Krzysztofa Ratajczaka, wzięli udział członkowie wszystkich grup duszpasterskich i wspólnot, działających przy parafii. Podczas spotkania był czas na wspólne kolędowanie, podziękowania i życzenia księdza Proboszcza. Ksiądz Wojciech odczytał fragment Ewangelii, po którym wszyscy przełamali się opłatkiem i złożyli sobie noworoczne życzenia. Spotkanie uświetnił śpiew zespołu dziecięcego "Serduszka Jezusa", prowadzonego przez Państwa Linkiewiczów. Wydarzenie odbyło się w gościnnych progach Sali Konferencyjnej ZS nr 1 w Nowym Tomysłu.



Styczeń 2024 r. - Kolejny etap remontu naszej świątyni.

W ostatnich czasach wykonano impregnację biobójczą murów ceglanych klatki schodowej w celu ich odgrzybienia. Ponadto, zaimpregnowano mury w celu wzmocnienia lica cegieł. Wykonano niezbędne rozbiórki sufitu i ścian działowych na wysokości najwyższego stropu. II empora (balkon) jest już zagruntowana malarsko.



fot.: 5 x Archiwum parafii

28.01.2024 r. - Poświęcenie świec dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii Świętej

W niedzielę 28 stycznia 2024 r. na Mszy św. o godz. 12:00, dzieci, które w tym roku przygotowują się do przyjęcia Pierwszej Komunii św., uczestniczyły w obrzędzie poświęcenia świec komunijnych. Ksiądz Proboszcz wyjaśnił symbolikę światła oraz potrzebę podtrzymywania tego światła w swoim sercu przez całe życie. Kandydatom przygotowującym się do Pierwszej Komunii Świętej życzymy wytrwania na ewangelicznej drodze naśladowania Pana Jezusa, a ich rodzicom światła Ducha Świętego w religijnym wychowaniu swoich pociech. Wszystkich Parafian prosimy o modlitwę w ich intencji.



2.02.2024 r. - Obchody Święta Ofiarowania Pańskiego.

Co roku, 2 lutego obchodzimy w Kościele Katolickim Święto Ofiarowania Pańskiego. Obchody związane są też z kultem Matki Bożej Gromnicznej. W tym samym dniu przypada także Światowy Dzień Życia Konsekwowanego, ustanowiony przez papieża Jana Pawła II. O godzinie 18.00 w naszej parafii odbyła się uroczysta Msza św. z udziałem ks. dra Adama Adamskiego CO r oraz o. Ernesta Świdzkiego OMI.

Dziękujemy za wspólną modlitwę.



WYDARZENIA

28.01. - 10.02.2024 r. Pielgrzymka do Brazylii



fot.: 6 x Archiwum parafii

10.02.2024 r. - Parafialny Bal Karnawałowy



fot.: 4 x Archiwum parafii

Snikers

Snikers to połączenie smacznej masy budyniowej i masy kajmakowej na kruchych miodowych blatach. Orzechy na wierzchu nadają pysznej chrupkości i dopełniają smak ciasta.

Ciasto

- 4 szkl. mąki wrocławskiej
- 3/4 szkl. cukru
- 2 jajka + 2 żółtka
- 20 dag Kasi
- 3 łyżki mleka
- 3 łyżki miodu
- 2 łyżeczki sody oczyszczonej
- 1 cukier waniliowy

Z podanych składników zagnieść ciasto, podzielić na trzy równe części.

Trzy identyczne blaszki, wyłożone papierem do pieczenia wylepić ciastem. Można rozwałkować każdą część i przenieść do blaszki. Dwa placki upiec oddzielnie – piec ok 10 minut w temp. 200°C. Trzeci połączyć z masą orzechową.

Masa orzechowa do wylania na placek

- 1/2 kost. Kasi
- 4 łyżki cukru
- 2 łyżki miodu
- 30 dag posiekanych orzechów włoskich

Wszystkie produkty włożyć do garnka, pogotować na małym ogniu ok. 5 minut, wylać na trzeci placek i piec – ok 12 minut.

Masa budyniowa

- 1/2 litra mleka
- 1 budyń śmietankowy
- 1 szkl. cukru
- 1 kost. Kasi

Dodatkowo: 1 puszka kajmaku (krówki)

Ugotować budyń. Zmniejszyć płomień i dalej do budyniu dodawać kawałkami Kasie. Mieszać tak długo aż tłuszcz połączy się z masą budyniową.

Złożenie placka: na pierwszy upieczony i ostudzony placek wylać gorącą masę budyniową, przykryć drugim, a ten posmarować masą kajmakową, następnie przykryć plackiem z orzechami



fot.: Danuta Koberling

Życzę powodzenia i smacznego Danuta Koberling

KRONIKA PARAFIALNA

CHRZEST PRZYJĘLI

19.11.2023	Klara Izydorek	13.01.2024	Marcelina Porębska
25.11.2023	Paweł Radwański	20.01.2024	Kevin Cichowski
25.11.2023	Michał Kaczmarek	21.01.2024	Pola Janas
09.12.2023	Tymon Piotr Burdajewicz	21.01.2024	Luiza Gorzelniak
17.12.2023	Barbara Witkowska	21.01.2024	Lilianna Nowak
23.12.2023	Tymon Buchert		

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI

23.12.2023

Anna Śpiączka i Wojciech Wlazły

20.01.2024

Maja Cichowska i Vadym Hrynychuk

DO PANA ODESZLI

23.11.2023	Helena Król	lat 94	30.12.2023	Kazimiera Hirszweld	lat 75
25.11.2023	Zofia Krzyżańska	lat 85	02.01.2024	Walenty Kulza	lat 77
27.11.2023	Janusz Marian Łatka	lat 72	02.01.2024	Urszula Stefania Pigłas	lat 73
28.11.2023	Eleonora Stefania Iwanek	lat 75	04.01.2024	Kazimierz Kosiński	lat 68
30.11.2023	Andrzej Ziemniewski	lat 72	05.01.2024	Zdzisław Jaworowicz	lat 90
03.12.2023	Wojciech Rychły	lat 63	08.01.2024	Ewa Zofia Paluszak	lat 57
08.12.2023	Erwin Paweł Ewiak	lat 79	09.01.2024	Zbigniew Ignacy Jarosz	lat 76
11.12.2023	Stefania Brzezińska	lat 89	10.01.2024	Helena Skrzypczak	lat 85
14.12.2023	Franciszek Kaczmarek	lat 67	15.01.2024	Józef Julian Urbanowicz	lat 70
20.12.2023	Krystyna Marianna Urbaniak	lat 67	18.01.2024	Teodor Wojciech Pijanowski	lat 69
25.12.2023	Sabina Anna Sobańska	lat 71	12.01.2024	Leszek Igor Woźniak	lat 18
30.12.2023	Krystyna Gorzelanna	lat 98	23.01.2024	Urszula Maria Wieczorek	lat 73

PRZYDATNE INFORMACJE

MSZE ŚW.

w niedziele: godz. 7⁰⁰, 9⁰⁰, 10³⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰
w dni powszednie: godz. 8⁰⁰ i 18⁰⁰

BIURO PARAFIALNE

poniedziałek, środa: 16⁰⁰–17⁰⁰
piątek: 9⁰⁰–11⁰⁰

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

środa 16⁰⁰–17⁰⁰, piątek 9⁰⁰–11⁰⁰

UDZIELANIE CHRZTU ŚW.

2 i 4 sobota miesiąca godz. 18⁰⁰
3 niedziela miesiąca godz. 12⁰⁰

NAUKA DLA RODZICÓW I CHRZESTNYCH

I katecheza: 2 poniedziałek miesiąca
dom parafialny godz. 19⁰⁰

II katecheza: piątek przed chrztem
Msza św. godz. 18⁰⁰

ODWIEDZINY CHORYCH

pierwsza sobota miesiąca
od godz. 8³⁰

KRĄG BIBLIJNY

co drugi wtorek godz. 18⁴⁵

ADORACJA NAJŚW. SAKRAMENTU

każdy czwartek godz. 17⁰⁰–21⁰⁰
pierwszy piątek miesiąca godz. 17⁰⁰–18⁰⁰
pierwsza sobota miesiąca godz. 7⁰⁰–8⁰⁰

RÓŻANIEC NIEUSTAJĄCY

30 dzień miesiąca

AKCJA KATOLICKA

drugi czwartek miesiąca
dom parafialny godz. 19⁰⁰

STRAŻ HONOROWA NSPJ

pierwszy piątek miesiąca
Msza św. godz. 18⁰⁰

SPOWIEDŹ ŚW.

w ciągu tygodnia
30 minut przed Mszą św.
w niedzielę
15 minut przed Mszą św.

TELEFONY

+48 61 442 20 89 – ks. Krzysztof
+48 61 442 26 68 – ks. Wojciech

www.parafia-nspj.pl

JEGO SERCE – Pismo Parafii Rzymskokatolickiej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Tomyślu. Dwumiesięcznik. Ukazuje się od 1995. **Nakład:** 450 egz.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, pl. Fryderyka Chopina 10A, 64-300 Nowy Tomyśl. **E-mail redakcji:** biuro@parafia-nspj.pl
Redakcja: Zespół pod kierunkiem ks. prob. K. Ratajczaka. **Druk:** Drukarnia „Beyga”, Glinno 126, 64-300 Nowy Tomyśl. Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji, skracania tekstów i listów oraz zmiany ich tytułów. Pismo przeznaczone jest do użytku wewnętrznego, ukazuje się jako informator religijny i utrzymuje się z dobrowolnych ofiar. Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z wydawania czasopisma.

Fajne popołudnie

Gdy wracałem ze szkoły do domu, bardzo straszny morderca wychrypiął mi do ucha:

– Słuchaj, mały, masz tu kota. Zaopiekuj się nim albo z kotem koniec!

W rękach trzymałem ślicznego, malutkiego kocurka, który wyglądał prawie jak tygrysek.

Pędem poleciałem do domu i od wejścia zacząłem krzyżeć:

– Mamo, mamo, zobacz, co mi dał jeden morderca! – Mama spojrzała groźnie i:

– No nie! To jest kot!

– Nazwałem go Deserek i muszę o niego dbać, bo inaczej z kotem koniec. Nauczę go sztuczek, będzie ci przynosił buty, nic a nic nie drapie, tylko cichutko mruczy.

– Uprzedzałam cię wiele razy, że nie życzę sobie żadnych zwierząt w domu. Przyniosłeś już żabę, cały słoik os, ślimaki, nawet dżdżownice i zawsze był z tego dramat. Nie ma mowy!

– Nigdy niczego mi nie wolno! – zawołałem. – Rodzice kolegów pozwalają im na wszystko, tylko ja nic nie mogę!

– Świetnie – ucieszyła się mama – jeśli twoim kolegom wszystko wolno, to daj kota któremuś z nich.

Pobiegłem do Piecyka, pokazałem mu kotka, ale Piecyk stwierdził, że taki kot może zdziczeć, a to jest niebezpiecznie zaraźliwe. Do tego łązi po kuchni i zjada smakołyki, więc nie będzie ryzykował. Piecyk to jednak dobry kumpel i poszedł ze mną dalej szukać opiekuna dla Deserka. Po drodze spotkaliśmy Cykusia, tego najmniejszego ministranta. Rozpłakał się, jak usłyszał historię kotka, ale w domu ma apetycznego ptaszka w klatce i nie chce go stresować. I tak dotarliśmy do Kefira, który bardzo chętnie wziął od nas kicię, ale zanim jeszcze odeszliśmy od drzwi, usłyszeliśmy krzyki jego mamy i Kefir pędem razem z Deserkiem wybiegł z domu. Szyszke i Lornetę spotkaliśmy, idąc do naszego prezesa Neptuna. Chłopaki bardzo się przejęli losem kocurka, więc też dołączyli do nas.

Otworzył nam tata Neptuna. – O, jaki miły kotek – uśmiechnął się. Prezesa nie było, ale powiedzieliśmy, w czym rzecz, to znaczy, że z kotem może być koniec. Deserek nie mógł niestety zostać u Neptuna, bo on już ma bardzo wrażliwego dachowca, który mógłby dokuczać naszemu. Tata Neptuna zna się na zwierzętach, podarował nam różne witaminy i inne kocie środki. Poradził też, żebyśmy poszli do zastępcy prezesa ministrantów. Ruszyliśmy w drogę, a idąc do Loka, spotkaliśmy jeszcze kilku chłopaków. Nikt nie mógł zaopiekować się Deserkiem, za to wszyscy chcieli pomóc znaleźć mu dom. Drzwi otworzył Lok, nie zdziwił się na nasz widok, tylko powiedział, że cały dzień czuł niepokój i teraz rozumie, skąd ten strach.

– To jest Deserek i ja ci go daję – powiedziałem, wręczając mu kota. – Pije mleczko, będzie ci przynosił buty, raczej nie zjada smakołyków i łatwo uczy się sztuczek. W mieszkaniu Loka oprócz jego rodziny żyje sobie bardzo wesolutki piesek, podobno obronny, choć nieduży. Nie ma się co łudzić, że ten pies polubi Deserka, ale od mamy Loka dostaliśmy na pociechę kocią poduszkę do spania.

Lok jest fajnym prezesem, kilka razy westchnął, ale zaprowadził nas do jednej pani, która bardzo lubi kotki. Pani Anka ucałowała wszystkich, pokroiła całą blachę ciasta z galaretką i każdego poczęstowała. Sama chętnie zaopiekowałaby się Deserkiem, ale ma już rodzinę kotów, i to bardzo zazdrosnych. Pocieszyła nas, że na pewno znajdziemy kogoś odpowiedniego dla kici i podarowała specjalny wiklinowy kosz, do którego pasuje poduszka.

Mieliśmy już witaminy, kosz z poduszką, ale nie mieliśmy opiekuna. Cykuś chlupał, że z kotem koniec. Lok też wydawał się zmartwiony, miał jakieś plany na wieczór i bał się, że nic z tego. Poszliśmy na skwerek koło kościoła, żeby zastanowić się, co dalej z Deserkiem. Po drodze pytaliśmy w sklepach i napotkanych znajomych, ale nikt nie chciał naszego kotka, za to zebraliśmy jeszcze jedzenie w puszkach, specjalne kocie zabawki i wstążeczkę na szyję. Na skwerku dwóch naszych ministrantów-fotografów akurat robiło zdjęcia, więc pokazaliśmy im kotka. Peryskop powiedział, że od czasu, kiedy przynosił do domu zaskrońca, woli nie poruszać tematu zwierząt, a Statyw zawołał:

– O, jaki świetny kocurek, idealny na pasztet! Musiałby tylko trochę skruszeć.

Zatkało nas, a Cykuś rozbeczał się na dobre i chociaż Statyw powiedział: – No co wy, chłopaki, na żartach się nie znacie? – postanowiliśmy, że nie dostanie Deserka.

Bawiliśmy się z kicią na skwerku, a Lok zapytał, jak to jest, że my wszyscy mamy wolne popołudnie. Okazało się, że sześciu wyszło z domu na angielski, czterech na trening kosza, dwóch do szkoły muzycznej, a reszta różnie, ale każdy miał jakieś lekcje.

– To co wy tu robicie?! Wasi rodzice myślą, że jesteście na zajęciach!

Na to Piecyk – ten to zawsze coś zbroi – powiedział, żeby Lok się o nas nie martwił, bo wszyscy powiemy rodzicom, że byliśmy pod jego opieką. Lok pobladł i tak się zdenerwował, że płakał już nie tylko Cykuś. A potem spytał mnie, bardzo srogim głosem, skąd mam tego kota. Przyznałem się, że kicię dał mi kolega, który ma kotkę Kawiarenkę, która ma małe kociątka (Śmietankę, Kawkę, Precelka i Deserka). Historię z mordercą wymyśliłem, bo mi się podobała i była fajniejsza od prawdy.

– I nie ma się o co tak wnerwiać – zakończyłem – bo w końcu powiedziałem prawie pół prawdy.

Lok kazał nam usiąść, uważnie wysłuchać tego co powie i zapamiętać do śmierci.

– Nie ma pół prawdy, bo pół prawdy to całe, powtarzam, całe kłamstwo. I każdy, kto dziś nie poszedł tam, gdzie kazali mu rodzice, zasłużył na karę. Po powrocie do domu wszyscy uczciwie macie powiedzieć, co robiliście.

Nagle podszedł do nas ksiądz Marek.

– Co to, chłopaki, jakaś zbiórka w plenerze? O czymś zapomniałem?

– Mamy dla księdza ślicznego kotka! – zawołałem. – Nie zjada smakołyków, nie dziczeje, nie dał mi go żaden morderca, będzie przynosił papcie i bardzo łatwo uczy się sztuczek!

Ksiądz Marek to ma szczęście, dostał najfajniejszego parafialnego kota w całej diecezji, i to z wyposażeniem. A my, w nagrodę za to, że w październiku nikt nie opuścił swojego dyżuru i każdy ministrant był choć raz na różańcu oraz nikt nie dostał pały z matmy (dwóch najgorszych ma dwa plus), za zgodą księdza Marka z piątku na sobotę śpimy na plebanii.

Zauważyliśmy tylko, że Lok był jakby wyczerpany. Zawsze tak jest, że jak ksiądz Marek chce nam zrobić niespodziankę, to starsze chłopaki smęcą. Loka to już zupełnie nie rozumiem, przecież spędził z nami takie fajne popołudnie.

Opowiadanie pochodzi ze zbioru Armia Księdza Marka

Tekst Aleksandra Tabaczyńska Ilustracje Elżbieta Kowalska